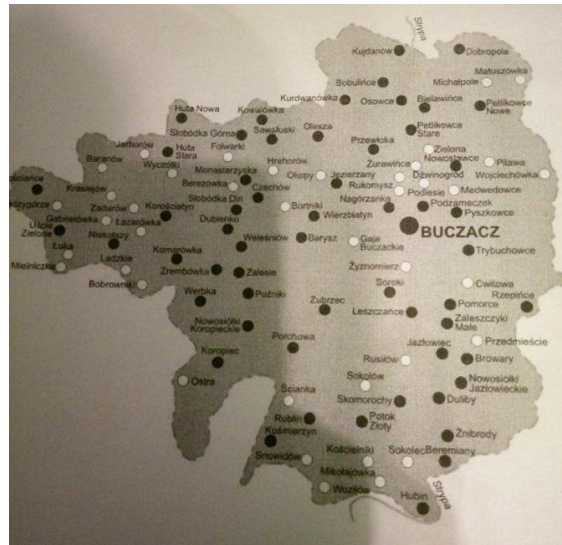


Wspomnienia Katarzyny Pendzej

Porchowa – wieś na Ukrainie, należąca do rejonu buczackiego, obwodu tarnopolskiego.



Fot. 1. Mapa przedstawiająca powiat Buczacz

Według wspomnień Pani Katarzyny Pendzej (nazwisko panieńskie Pawlyszyn), ur. 16.09.2019 roku w Porchowiu, we wsi znajdowała się szkoła, kościół, cerkiew, urząd gminy i dwa cmentarze. Pani Katarzyna wspomina proboszcza, księdza Antoniego Kanię, który od 1928 roku był proboszczem w Porchowej. Ksiądz bardzo aktywnie angażował dzieci i młodzież do różnego typu przedstawień, sztuk teatralnych i jasełek, w których pani Katarzyna bardzo chętnie brała udział.



Fot. 2. Kościół p.w. Matki Bożej Królowej

Oprócz rodzin polskich, w Porchowej mieszkali rodziny żydowskie i ukraińskie obrządku grekokatolickiego. Wspierali się i żyli w zgodzie.

Pani Katarzyna miała czterech braci i jedną siostrę (zmarła w wieku 25 lat). Jeden z braci wyemigrował do Ameryki, drugi pracował jako sekretarz w urzędzie gminy w Porchowej, trzeci z braci walczył na froncie i przez 6 lat nie było z nim kontaktu. Pracował w rafinerii ropy naftowej w mieście Ałmaty. Czwarty z braci mieszkał w Porchowej.

W maju 1937 roku pani Katarzyna wyszła za mąż za ...Pendzeja. Ślubu udzielał ksiądz Rozwód, który w latach powojennych także przybył na ziemie zachodnie.



Fot. 3. Ślub Katarzyny i ...Pendzej

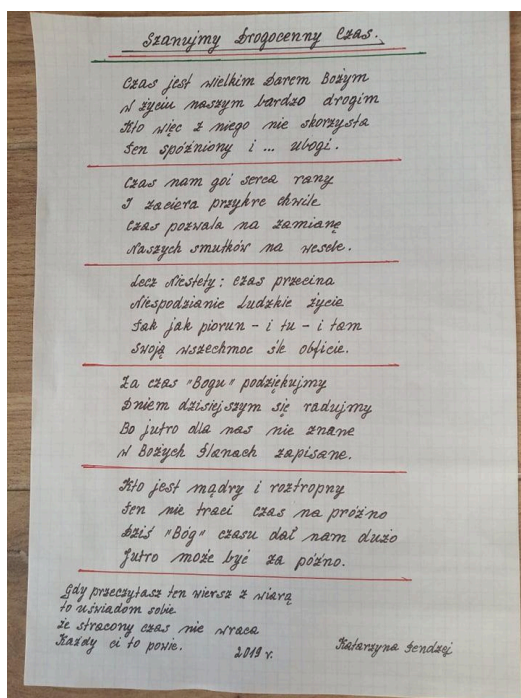


Fot. 4. Rodzina Pendzej

Po zakończonej wojnie na mocy decyzji przywódców ówczesnych mocarstw, w wyniku porozumień jałtańskich Polacy z terenu Kresów Wschodnich zostali przesiedleni m.in. na Dolny Śląsk.

Pani Pendzej wyruszyła w podróż z mężem, 5 - letnią córką Władysławą i rocznym synem Franciszkiem. Podróż trwała bardzo długa, jechali w wagonach bez dachu, w strasznych warunkach. W Dębicy był długi postój. Dojechali do Laskowic, a następnie do Minkowic Oławskich. Tutaj znaleźli swój dom. Przez okres około 9 miesięcy mieszkali w jednym domu z Niemcami, obok tego budynku znajdował się tartak niemiecki.

Pani Katarzyna wspomina chór „Gloria”, który istniał przez 20 lat w Minkowicach Oławskich. Jest autorką ponad 100 wierszy, które wciąż pisze i obdarowuje nimi swoich bliskich i znajomych.



Fot. 5. Wiersz „Szanujmy drogocenny czas” Katarzyna Pendzej